

 Nieskończoność skończoności...

 na cmentarzu w Borownie <h1>W niebie</h1> Trzeba minąć
?więtego Piotra z ciękim kluczem
 Agnieszka z barankiem przy twarzy
 Teresę co
jeszcze kaszle
 bo marzą w klasztorze
 trzeba przepychać się przez
męczennik
 co stanęli z krzyżem i utworzyli korek
 obok skromnego bociana

obok Agaty co czuje solę
 obok ?więtego Franciszka z wilkiem
 (zdejmuje mu
kaganiec żeby mógł poizewiać)
 obok ?więtego Stanisława z zeszytem do polskiego

 --- i widzisz wreszcie moją matkę
 w nie spalonym domu
 przyszywa guzik
co się gubi stale

 Ile trzeba przejść nieba żeby ją odnaleźć

 Jan
Twardowski